1.

W związku z morskimi wojażami naszych dzielnych Słuchaczy powstał wiersz pt. MORZE napisany w rytmie pełnego emocji i pasji towarzyskiego tańca wywodzącego się z rumby i mambo, czyli cza – czy.

Morze, które może

Inspiracją do napisania wiersza MORZE było opowiadanie „Stary człowiek i morze" Ernesta Hemingwaya, a także osobiste przeżycia nad morzem i związana z tym wyjątkowa nadzieja. Wystarczy jednakowo brzmiące głoski "rz" na „ż" zamienić i mamy morze i może, co zapewne optymizmu życiu doda, a z marzeń zrodzi się morska przygoda. Jeśli zdrowie dopomoże, to już można się wybrać tam, gdzie morze ogląda polarną zorzę.

Są takie chwile, kiedy w życiu coś wyjątkowego się wydarzy,
Wówczas nasze serduszko wyrusza w krainę marzeń.
I tak rozpoczyna się kolejna przygoda, a może bajka,
A każda z nich ma swojego grajka.

Nasze Morze

Biały piasek, maleńkie muszelki,
Łezka się w oku kręci, spływają perełki.
Szumiące fale co rusz obijają się o brzeg.
Popatrz, jak one dają wodzie jej powrotny bieg.

Morze po swojemu snuje swoje opowieści:
Nieraz szumi, to szepcze, to szeleści.
W tym oto wyjątkowym szumie
Każdy siebie lepiej rozumie.

Wśród tej pomrocznej głuszy
Co rusz dziwne głosy się słyszy.
Kiedy serce mocniej się poruszy,
To jakby ktoś zaglądał nam do duszy.

Bałtyku! Bałtyku!
Dobrze się czuję w twoim dotyku.
Gdy na błękitnych falach swą melodię grasz,
Coś podpowiadasz i orzeźwiającą bryzą mnie muskasz.

2.

Kiedy gna cię ten wiatr szalony
I jesteś Bałtyku wzburzony,
Gdy szalejesz w sztormie,
Wiem, że jesteś w formie.

Stojąc przed twoim sztormowym obliczem
Wszystkich żywiołów tu nie zliczę.
Jakże one są dzikie i dziewicze,
Zarazem słone i malownicze.

Kiedy przynosisz grozę,
Stajesz się przepastnym morzem.
Kiedy oferujesz nam miłe ukojenie,
Przywracasz nam i światu zrozumienie.

W morskiej pieśni
Ukrywasz dobre wieści.
Skrywasz też różne tajemnice
I ciągle zmieniasz swoje oblicze.

Kiedy poranny świt zaspane powieki mi przetrze
Rześkim, pełnym wigoru morskim powietrzem,
Skupiona, radosna twarz już się uśmiecha
Wsłuchując się, jak grają Bałtyku echa.

Każde spojrzenie w siną dal
Za każdą to znikającą potęgą fal,
W blasku wyobraźni wieczornej zorzy
Nowa oryginalna myśl w głowie się tworzy.

Nikt tu nikogo nie pyta,
Więc napawam się tą chwilą do syta.
Napełniam nią do pełna swą wyobraźnię,
Czynię to raz na luzie, to znów na poważnie.

Poczuj morza potęgę, jaką wielką jest ona siłą,
Bo warto było przeżyć tę chwilę miłą.
Kiedy wychodzisz ze swego ukrycia
Pomnij!
Oto budzi cię morze do życia.

3.

Urlopy nad morzem spędzone
Na zdjęciach zostały uwiecznione.
Co było nam dane, pamiątką się już staje.
Tak z radością utrwalamy w pamięci utracone raje.

Zakończenie

Wymyślam i piszę te oto słowa wierszyka,
Bo każdy z nas z czymś się na serio boryka:
Kierowca, by dodać gazu, ile dała fabryka,
Krakowiak żali się, że nie ma lajkonika,

Ogrodnik, co zrobić, by udała się papryka,
Meloman pyta, kogo fascynuje muzyka.
A ja piszę wiersze do mojego pamiętnika.
Jak widać, każdy z nas ma swego konika.